



Sygn. akt IV CSK 310/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Maria Grzelka

w sprawie z powództwa I.N.

przeciwko Bankowi [...]SA

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 30 listopada 2007 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 7 lutego 2007 r., sygn. akt [...],

- 1. Oddala skargę kasacyjną**
- 2. Oddala wniosek o przyznanie kosztów za postępowanie ze skargi kasacyjnej.**

Uzasadnienie

Powód I.N. domagał się w pozwie pozbawienia wykonalności nakazu zapłaty na kwotę 97 705 zł, wydanego przez Sąd Rejonowy w O. oraz zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Banku S.A. kwoty 200 000 zł tytułem odszkodowania i kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (utrata dobrego imienia). W uzasadnieniu powód podał, że wydanie tytułu wykonawczego nastąpiło w drodze czynu niedozwolonego, gdyż nie dopuścił się on żadnych nadużyć wynikających z niewłaściwego korzystania z konta bankowego, czego dowodzi uniewinniający wyrok w toczącej się przeciwko niemu sprawie karnej. Nadanie natomiast klauzuli wykonalności oraz skierowanie sprawy do organów ścigania doprowadziło w dalszej kolejności do strat materialnych w postaci utraty źródła dochodu za okres od 18 kwietnia 2002 r. do 16 listopada 2004 r. oraz strat niematerialnych w postaci utraty dobrego imienia.

Pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa wskazując, że nakaz zapłaty dotyczył kwot, które powód dysponując specjalnym kontem i dołączonymi do niego kartami kredytowymi pobrał zgodnie z umową pożyczki, a których nie zwrócił Bankowi, jak również w części 38 445,61 zł kwot pobranych bezprawnie za pomocą tego konta. W tej sytuacji zarówno wydanie przeciwko powodowi nakazu zapłaty, jak i zawiadomienie prokuratury o wyłudzeniu przez powoda pieniędzy nie może być uznane jako pozbawione podstaw prawnych.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2006 r. Sąd Okręgowy w O. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 31 000 zł, w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Okręgowy wskazał, że powód nie wykazał żadnej z przesłanek, które z zgodnie z art. 840 k.p.c. uzasadniałyby obalenie, nadanej przeciwko niemu jako dłużnikowi, klauzuli wykonalności. Na podstawie dokonanych przez siebie ustaleń doszedł natomiast do wniosku, że roszczenie odszkodowawcze jest uzasadnione co do zasady, jednak jest ono zbyt wygórowane. Zdaniem Sądu szkoda została wyrządzona z winy nieumyślnej, gdyż pozwany Bank składając zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa nie dołożył należytej staranności w dokładnym przeanalizowaniu zasadności

stawionego powodowi zarzutu wyłudzenia pieniędzy. Oceniając wysokość szkody jakiej doznał powód, Sąd doszedł do przekonania, że wyraża się ona w utracie możliwości zarobkowania przez okres 31 miesięcy, tj. od dnia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa do dnia wydania ostatecznego wyroku uniewinniającego powoda od zarzucanego mu czynu. Skoro zaś powód zarabia około 1 tys. zł miesięcznie to jego szkoda wyniosła kwotę zasadzoną wyrokiem. Oddalenie powództwa o zadośćuczynienie Sąd uzasadnił wskazując, że powód nie wykazał, aby znajdowało ono uzasadnienie w treści przepisów na podstawie których można dochodzić zadośćuczynienia (art. 444 k.c., 445 k.c. i art. 448 k.c.).

Rozpatrując apelację obu stron od tego wyroku Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo w całości, oddalił apelację powoda i orzekł o kosztach postępowania.

Oddalając powództwo oraz apelację powoda Sąd Apelacyjny podkreślił, że podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma ocena zachowania pozwanego Banku, w szczególności jego pisma z dnia 25 lutego 2002 r., skierowanego do Prokuratury Rejonowej w O. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., a więc ściganego z oskarżenia publicznego, nie było czynem niedozwolonym w rozumieniu art. 415 k.c. Zgodnie z art. 304 § 1 k.k. każdy dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub policję. Takie zawiadomienie, co do zasady mieści się w granicach prawa, gdyż przepis ten wręcz nakłada społeczny obowiązek na każdą osobę, która powzięła wiadomość o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, przekazania o tym informacji organom ścigania. Za bezprawne może być uznane jedynie takie zawiadomienie ze wskazaniem osoby podejrzanej, które zostało dokonane w sposób oczywisty ze złym zamiarem i pełną świadomością przedstawiania nieprawdy

W ocenie Sądu Apelacyjnego złożenie do Prokuratury Rejonowej w O. pisma z dnia 25 lutego 2002 r. nie wywarło skutku w postaci odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Banku przewidzianej art. 24 § 2 k.c. za naruszenie dobrego imienia powoda. W piśmie tym strona pozwana informuje o pewnych

faktach związanych z pobraniem przez powoda kwot pieniężnych ponad przyznany limit i niezwrócenia ich. Tego rodzaju działanie zostało określone jako wyłudzenie sum pieniężnych na szkodę Banku. Do pisma tego dołączono kserokopie umów i aneksów. Zawiadomienie to spowodowało wszczęcie postępowania przygotowawczego przez policję i zakończyło się wniesieniem aktu oskarżenia o popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Przebieg postępowania przed sądem karnym - trzykrotne wypowiadanie się przez sąd drugiej instancji w przedmiocie popełnienia przez I. N. przestępstwa - pozwala na postawienie wniosku, że działanie przedstawicieli pozwanego Banku, polegające na złożeniu doniesienia o popełnieniu przez powoda przestępstwa, nie miało cech bezprawności. Było działaniem w ramach przewidzianych prawem, jako że nie było całkowicie bezpodstawne, a nadto poparte dołączonymi do niego dokumentami, których weryfikacja, pod kątem popełnienia, czy też niepopełnienia przestępstwa, należała do uprawnionych organów. Trudno przypisać pozwanemu Bankowi działanie w złym zamiarze, w celu pokrzywdzenia lub poniżenia powoda, jak również uznać, że był on świadomy tego, iż powód nie popełnił przestępstwa, skoro dopiero poprzez zmianę trzeciego wyroku sądu rejonowego, wyrokiem sądu okręgowego powoda uniewinniono od zarzucanego mu czynu. Działanie pozwanego Banku wobec tego nie było bezprawne, gdyż samo przesłanie zawiadomienia o przestępstwie jest w pełni dopuszczalne na gruncie art. 304 § 1 k.p.k., a fakty jakie wystąpiły po jego złożeniu - wniesienie aktu oskarżenia i trzykrotne orzekanie w tej sprawie przez sądy obu instancji, nie mogą uzasadniać wniosku, że Bank działał w tej sprawie niedbale lub lekkomyślnie.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny wskazał, że w świetle dowodów zgromadzonych w sprawie brak podstaw do przyjęcia, iż utrata przez pozwanego pracy oraz niemożność jej znalezienia w okresie toczenia się sprawy karnej pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze złożeniem doniesienia o popełnieniu przestępstwa. Przede wszystkim w ocenie Sądu, brak podstaw, aby przyjąć, że rozwiązanie z powodem umowy w dniu 21 marca 2002 r. przez zlecającego (spółką N.) powiązane było ze złożeniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, a nie z recesją i załamaniem się usług turystycznych. Takie przyczyny rozwiązania umowy wskazywał zresztą sam powód w początkowej fazie

sprawy karnej. Inne dowody złożone w sprawie, a dotyczące odrzucenia oferty zatrudnienia powoda przez dwie różne firmy nie pozwalają przyjąć, iż odmowa zatrudnienia była wynikiem złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa - fakt ten nie wynika oczywiście z przedłożonych dokumentów, jak i brak na tę okoliczność także innych dowodów. W sumie okoliczności faktyczne sprawy nie pozwalały uwzględnić roszczenia odszkodowawczego w oparciu o art. 415 k.c.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie prawa materialnego: 1) art. 415 k.c. w związku z art. 24 § 2 k.c., przez jego błędną wykładnię, i uznanie, że pozwany nie dopuścił się czynu niedozwolonego w postaci bezprawnego, bezpodstawnego zawiadomienia organów ścigania o przestępstwie popełnionym przez powoda i w konsekwencji nie ponosi odpowiedzialności za szkodę wynikłą wskutek złożenia tego zawiadomienia, co skutkowało oddaleniem roszczenia odszkodowawczego powoda; 2) naruszenia przepisu art. 24 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię, przez przyjęcie, że pozwany obalił zawarte w przepisie art. 24 § 1 k.c. domniemanie bezprawności złożonego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez powoda.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej nie zasługują na uwzględnienie. Rację ma skarżący, że art. 24 § 1 k.c. stwarza domniemanie działania sprawcy naruszenia dobrego imienia w sposób bezprawny. Na tym, którego dobro zostało naruszone ciąży tylko obowiązek wskazania, że zachowanie określonej osoby naruszyło jej dobro osobiste. W rozpoznawanej sprawie uzasadnione wątpliwości budzi jednak, czy zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, które skierował do prokuratury pozwany Bank, naruszyło dobre imię powoda. Z ustaleń poczynionych przez Sąd Apelacyjny wynika, że kłopoty z prowadzeniem działalności gospodarczej, a także niemożliwość znalezienia pracy przez powoda nie pozostawały w związku przyczynowym z zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa. Dodać należy, że o tym zawiadomieniu początkowo wiedziały tylko organy ścigania, a następnie sądy przed, którymi toczyło się postępowanie karne. Za powodem cały czas przemawiało też, konstytucyjnie zagwarantowane, domniemanie niewinności. W tej sytuacji wątpliwe jest, czy samo powołanie się

powoda na to, że jego dobra osobiste zostały naruszone poprzez zawiadomienie o popełnieniu przez niego przestępstwa jakie pozwany Bank złożył w prokuraturze, uznać można za wystarczające dla powstania odpowiedzialności z art. 24 k.c.

Nawet jednak gdyby założyć, że powołanie się powoda na zawiadomienie o popełnieniu przez niego przestępstwa jest wystarczającą przesłanką do poszukiwania przez niego ochrony na podstawie art. 24 k.c. to, jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak podstaw aby uznać, że zachowanie pozwanego Banku nosi cechy bezprawności. Przemawia za tym szereg argumentów.

Przede wszystkim przychylić się należy do poglądu sformułowanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że sam fakt zawiadomienia o przestępstwie co do zasady nie nosi cech bezprawności. Każdy kto uznaje, że popełnione zostało przestępstwo ścigane z urzędu ma nie tylko prawo lecz społeczny obowiązek zawiadomienia o tym organy ścigania (art. 304 § 1 k.p.k.). Tylko więc zawiadomienie, które nie jest realizacją tego obowiązku, a wykorzystaniem wspomnianej instytucji do szkodenia innej osobie, mogłoby zostać uznane za bezprawne. W tym kontekście nie ma znaczenia to, że pozwany Bank jako profesjonalista jest zobowiązany do dołożenia szczególnej staranności. Szczególnej staranności przepis art. 355 § 2 k.c. wymaga od dłużnika, czyli od Banku który wykonuje swoje obowiązki wynikające ze stosunku prawnego łączącego go z kontrahentem. Natomiast ocena zachowania Banku w sytuacji, gdy wykonuje on obowiązek przewidziany w art. 304 § 1 k.p.k. podlega ocenie na ogólnych zasadach. Od Banku należy więc wymagać takiej staranności jakiej należy oczekiwać od każdej osoby, która ma podjąć decyzję, czy zawiadomić organy ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa ściganego z urzędu.

Dla oceny, czy pozwanemu Bankowi można przypisać winę ważne znaczenie mają dwie okoliczności. Po pierwsze z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że powód nie wywiązał się z łączącej go z Bankiem umowy i korzystał z konta i kart w sposób niedozwolony. Dobitym na to dowodem jest zasądzenie od niego kwoty 97 705 zł prawomocnym nakazem zapłaty. Znaczna część tej kwoty (38 445, 61 zł), w ocenie Banku, w ogóle została pobrana

bez żadnej podstawy prawnej. Po drugie, o tym że były podstawy do zawiadomienia organów ścigania świadczy trzykrotne skazywania powoda przez sąd rejonowy za popełnienie przestępstwa, o popełnieniu którego zawiadomienie złożył pozwany Bank. Jak widać nie tylko pozwany Bank, ale także prokurator oraz sąd rejonowy uznali, że powód popełnił jednak zarzucany mu czyn. Mając na uwadze okoliczności towarzyszące złożeniu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa oraz skomplikowany proces oceny jego skutków, brak jakiegokolwiek podstawy do uznania, iż pozwanemu Bankowi można przypisać, aby jego zachowanie polegające na zawiadomieniu organów ścigania, o tym że zachodzi podejrzenie popełnienia przez powoda przestępstwa, było bezprawne i zawinione.

Mając na uwadze, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się nieusprawiedliwione Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.